

FAŁSZYWI POLICJANCY W ARESZCIE

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Rudzie Śląskiej zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy metodą „na policjanta” próbowali oszukać 71-letniego mieszkańca naszego miasta. Oszuści to mieszkańcy dolnego śląska w wieku 52 i 44-lat. Podejrzani usłyszeli już zarzuty. Dzisiaj, na wniosek śledczych i prokuratora, sąd tymczasowo aresztował ich na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwa w więzieniu mogą spędzić nawet 8 lat.

Do zdarzenia doszło we wtorek w dzielnicy Bykowina. Do jednego z mieszkańców zadzwonił mężczyzna i podając się za policjanta powiedział, że jego konto bankowe jest zagrożone i może utracić wszystkie oszczędności. 71-latkowi polecił, aby wypłacił i spakował pieniądze w kopertę, a następnie przekazał je osobie, która się po nie zgłosi. W ten sposób oszuści chcieli przejąć 15 tys. zł. Jednak podejrzania seniora, że są to „falszywi policjanci” okazała się zasadne. O rozmowie poinformował on prawdziwych policjantów. Śledczy rozpoczęli czynności zmierzające do ustalenia sprawców. W wyniku współpracy policjantów i seniora, oszuści zostali zatrzymani. Są to dwaj mężczyźni w wieku 52 i 44-lat. Obaj są mieszkańcami województwa dolnośląskiego. "Falszywi policjanci" trafili do policyjnego aresztu. Wczoraj usłyszeli zarzuty. Śledczy udowodnili im również, że w ten sam sposób oszukali inną osobę. Na wniosek śledczych i prokuratora, rudzki sąd tymczasowo aresztował ich na okres trzech miesięcy. Za popełnione przestępstwa w więzieniu mogą spędzić nawet 8 lat.

Zwracamy się z apelem, zwłaszcza do osób młodych - informujmy naszych rodziców i dziadków o tym, że są osoby, które mogą próbować wykorzystać ich życzliwość. Powiedzmy im jak zachować się w sytuacji, kiedy ktoś zadzwoni do nich z prośbą o przekazanie dużej ilości pieniędzy. Zwróćmy uwagę zwłaszcza na te osoby, które mieszkają samotnie. Zwykła ostrożność może uchronić przed utratą zbieranych latami oszczędności.

UWAGA!

Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi bądź wchodzą w posiadanie elektronicznych baz danych, z których wybierają osoby o imionach często charakterystycznych dla osób starszych, następnie dzwonią na wybrany numer telefonu. Rozmowa prowadzona jest w taki sposób, aby oszukiwana osoba uwierzyła, że rozmawia z kimś ze swojej rodziny i sama wymieniła jego imię oraz inne dane, pozwalające przestępcom wiarygodnie pokierować dalszą rozmową.

Dla wywarcia większego wrażenia oszuści coraz częściej podszywają się też za urzędnika lub przedstawiciela danej organizacji bądź instytucji. Wmawiają również starszym osobom, że są funkcjonariuszami Centralnego Biura Śledczego lub policjantami, a pieniądze są potrzebne na „wykupienie z problemów” członka ich rodziny lub prowadzą sprawę oszustw i wyłudzenia pieniędzy.

W rozmowie oszuści zawsze proszą o dyskrecję.

Po wyrażeniu zgody na przekazanie pieniędzy, zgłasza się po nią ktoś inny, zapowiedziany przez oszusta, jako osoba godna zaufania, która w imieniu rzekomego stróża prawa odbiera pieniądze. Często oszuści umawiają się na spotkanie przed bankiem, aby szybko zabrać gotówkę. Czasem proszą o pozostawienie pieniędzy we wskazanym przez siebie miejscu, np. w koszu na śmieci. W ten sposób oszuści wyłudniają pieniądze w kwocie od kilku tysięcy do nawet kilkuset tysięcy złotych. Pokrzywdzeni tracą często oszczędności całego życia.

Jak się ustrzec:

Policjant nigdy nie zadzwoni z informacją o prowadzonej akcji.

Policja nigdy nie poprosi Cię o przekazanie komuś pieniędzy, przelaniu ich na konto lub pozostawienie w jakimś

miejscu. Jeśli tak zrobi - na pewno masz do czynienia z oszustem!

Bądźmy ostrożni i nie ufajmy takim telefonom! Nie reagujmy pochopnie na hasło: syn, wnuczek, siostrzenica potrzebują pomocy, gdy tylko usłyszymy głos w słuchawce. Należy sprawdzić czy jest to prawdziwy krewny, np. poprzez skontaktowanie się z innymi członkami rodziny.

Bliscy mogą pomóc potwierdzić, że jest to ta osoba, za którą się podaje oraz czy rzeczywiście potrzebuje pomocy. Pamiętajmy, że sami również możemy zweryfikować dzwoniącego. W większości przypadków mamy numer telefonu do członków naszej rodziny. Nie bójmy się do nich zadzwonić i ustalić, czy przedstawiona sytuacja ma miejsce. Lepiej wykonać jeden telefon więcej, niż stracić swoje oszczędności.

Podobne sytuacje mogą przydarzyć się naszym bliskim lub sąsiadom. Dlatego niezbędne jest pobudzenie czujności rodzinnej, a także sąsiedzkiej:

Reagujmy, kiedy widzimy lub mamy sygnały, że ktoś podejrzany „kręci” się w pobliżu naszego krewnego, sąsiada albo miejsca jego zamieszkania.

Zapamiętajmy jak najwięcej szczegółów dotyczących wyglądu i zachowania osoby, która wzbudza niepokój.

Zapiszmy numer rejestracyjny pojazdu, którym się taka osoba porusza. Podzielmy się wiedzą o sposobie działania sprawców z osobami najbardziej zagrożonymi - seniorami. Ostrzeżmy ich, nim będzie za późno.

O wszystkich próbach wyłudzenia pieniędzy natychmiast poinformujmy Policję, korzystając z numeru alarmowego 997 lub 112. Nie obawiamy się, że alarm może okazać się fałszywy.

Ładowanie odtwarzacza...

Ocena: 4.1/5 (9)

[Tweetnij](#)